

POLITYKA

Nie przegap!



Fakt Gwiazdy

Agnieszka Szulim szykuje się do ślubu i odchudza narzeczonego! Wojna między aktorami. Katarzyna Zielińska i Magdalena Różycka rywalizują ze sobą na projekty... akcesoriów dla mam

Sobota 14 listopada

Fakt Pieniądze

PIS i PO obiecywały wprowadzenie pensji minimalnej dla osób pracujących na umowie-zleceniu. Ale w przyszłym roku od umów śmieciowych trzeba będzie płacić ZUS. Biura podróży już kuszą ofertami wakacyjnych wyjazdów



Sobota 14 listopada

Fakt Historia

- Klusowski był pięciu
- Ostatni obrońca Kresów
- General Franco – pogromca komunizmu
- Jasna Góra bez Szwedów
- Śmierć królowej z „Playboya”
- Jak reżym wyłaził telefon

Szefowie służb chcą odejść na emeryturę

Nowym koordynatorem ds. służb specjalnych w rządzie PIS będzie były szef CBA Mariusz Kamiński (50 l.). W odpowiedzi ze służb chcą odejść szefowie Agencji Wywiadu i Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

Jak nieoficjalnie dowiedział się portal TVN24.pl, na raportach o przejściu na emeryturę szefa AW Macieja Huni (54 l.) i SKW Piotra Pytla (48 l.) widnieje data 12 listopada, czyli dzień zaprzysiężenia nowo wybranego Sejmu. Natomiast szef ABW gen. Dariusz Łuczak (56 l.) ma oddać się dyspozycji premier Beaty Szydło (52 l.). – Zbyt radykalne zmiany personalne w służbach specjalnych mogą zachwiać bezpieczeństwem państwa – przestrzega w rozmowie z PAP Marek Biernacki (56 l.), dotychczasowy koordynator ds. służb specjalnych. **KOBI**

Mateusz Morawiecki, były prezes banku

Na wejściu do rządu straci fortunę!

JUSTYNA WĘCEK
WICESZEFOWA DZIAŁU POLITYKA

Mateusz Morawiecki (47 l.) – który w rządzie Beaty Szydło (52 l.) ma zostać wicepremierem i ministrem rozwoju – to postać pełna sprzeczności. Po pierwsze, to bankowiec, który teraz będzie miał za zadanie przeforsować ustawy niekorzystne i kosztowne dla banków. Po drugie – sam na wejściu do rządu dostanie mocno po kieszeni.

Dla Mateusza Morawieckiego, byłego prezesa jednego z największych działających w Polsce banków, BZ WBK, stworzone zostanie Ministerstwo Rozwoju – superresort łączący także Gospodarkę i Likwidowanego resortu skarbu. Współpraca z politykami to dla niego nie pierwszy raz. Morawiecki był już doradcą Donalda Tuska (58 l.), kiedy ten był premierem. To jego nazwisko wymieniane było w kontekście następcy Jacka Rostowskiego (64 l.), gdy ten w 2013 r. opuszczał resort finansów. W tym samym czasie robił też analizy dla PIS.

– To fachowiec – mówią o nim w partii Jarosława Kaczyńskiego (66 l.).

Dlatego człowiekowi, który do tej pory kierował bankiem, zdecydowano się powierzyć całą polską gospodarkę. Choć nie bez znaczenia jest także przeszłość Mateusza Morawieckiego – jest synem legendy „Solidarności” Kornela Morawieckiego (74 l.), już jako 8-letnie dziecko kolportował opozycyjną prasę. – Daliśmy mu minimalną ochronę w momencie, w którym porwał go z ulicy i przeprowadzono mu seans strachu. Kazano

pać swój grób – wspomina działacz opozycji PRL, a dzisiaj wykładowca akademicki, Wojciech Mysiecki w TVN24.

Ale nie wszyscy w PIS za nim przepadają – bądź co bądź, to przedstawiciel sektora bankowego. Na szczycie, jak mówią jego znajomi z branży, to bankowiec z sumieniem. Kiedy wybuchł kryzys gospodarczy i w wielu firmach redukowano pensje, on w 2009 r. obniżył też swoją

o 300 tys. zł, do 1,5 mln zł rocznie. W tym samym czasie inni bankowcy zgarniali 3–4 mln zł rocznie.

Ale przejście z finansów do polityki będzie Morawieckiego kosztować jeszcze więcej. Jako prezes banku tylko w zeszłym roku zarobił ok. 3,6 mln zł. W fotelu wicepremiera i ministra może liczyć na co najwyżej 170 tys. zł rocznie.

Za takie pieniądze będzie musiał teraz przeforsować ustawy, które sektor bankowy mocno zabolą: przepisy nakładające na banki nowy podatek czy dotyczące przewalutowania kredytów, by pomóc frankowiczom. – Polska to sprawa najważniejsza. Dlatego zdecydowałem się przyjąć godność sprawowania urzędu wicepremiera i ministra rozwoju – tłumaczy swą decyzję sam nowy superminister.

Mateusz Morawiecki (47 l.) Dostanie superresort

Do tej pory kierował jednym z największych banków, BZ WBK, którego aktywa sięgały 135 miliardów złotych. Teraz będzie odpowiadał za naszą gospodarkę. Kierować będzie potężnym resortem rozwoju, gospodarki i skarbu



Morawiecki był doradcą premiera Donalda Tuska – zasiadał w Radzie Gospodarczej

Kornel Morawiecki, ojciec przyszłego ministra rozwoju

Zagłosuję przeciw Kukizowi i poprę syna

FAKT: Pański syn Mateusz ma być wicepremierem i szefem superresortu rozwoju w rządzie PIS. Był pan wzruszony wskazaniami jego kandydatury?

KORNEL MORAWIECKI: Byłem wzruszony i bardzo radosny. To dobra decyzja, myślę, że syn da Polsce coś dobrego.

Jest pan członkiem klubu Kukiz'15. Z wieloma propozycjami PIS po prostu się nie zgadzacie.

To prawda. Ale to sprawa walki politycznej. PIS zdobyło samodzielnie

większość, będzie proponować różne rozwiązania, jedne będą nam się podobały, inne nie. To normalne w polityce. Ale wierzę w syna – jest z innego pokolenia, jest ekonomistą, ma większą wiedzę w tych sprawach niż ja.

Jednak jesteście panowie w innych ugrupowaniach politycznych. A jeśli dojdzie do takiej sytuacji, że będziecie jako klub Kukiz'15 przeciwko jakemuś rozwiązaniu forsowanemu przez PIS? Kogo pan

poprze – syna, czy też zagłosuje pan zgodnie z linią klubu Kukiza?

To zależy od tego, o jakie konkretnie propozycje i rozwiązania będzie chodziło. Jeśli uznaję, że syn proponuje coś dobrego, właściwego, a mój klub będzie przeciwko, zagłosuję za i poprę syna wbrew klubowi. Bo główna zasada w naszym klubie jest taka, że głosujemy w zgodzie ze swoim sumieniem.

ROZMAWIAŁA MAGDALENA RUBAJ



Kornel Morawiecki (74 l.), były działacz „Solidarności”